

Woła jest – możliwości brak

8 maja 2012

Najnowszy sondaż opinii publicznej informuje, że aż 81% Polaków chciałoby mieć co najmniej dwoje dzieci. Drastycznie kontrastuje to z dietnością na poziomie ok. 1,3 dziecka na kobietę, co sytuuje Polskę niemal na końcu światowego rankingu.



Jak informuje Polska Agencja Prasowa, najnowszy sondaż CBOS wskazał, że prawie wszyscy dorośli Polacy chcą mieć dzieci. Tylko 4% twierdzi, że woleliby nie mieć potomstwa. 10% chciałoby mieć tylko jedno dziecko, niemal połowa (49%) wolałaby dwójkę, a 25% trójkę potomstwa. 7% chciałoby mieć czworo lub więcej dzieci. Sondaż CBOS został przeprowadzony w dniach 12-18 kwietnia.

CBOS informuje, że w porównaniu z rokiem 1996 można odnotować niewielką zmianę w deklaracjach Polaków dotyczących pożądanej liczby dzieci. Obecnie nieco więcej osób twierdzi, że w ogóle nie chce ich mieć, ale nadal jest to bardzo mała grupa. Niezmiennie najwięcej osób wyraża chęć posiadania dwójki dzieci, a trochę więcej chciałaby mieć trójkę, natomiast spadła nieco liczba tych, którzy pragnęliby mieć czworo lub więcej dzieci. Wśród badanych w wieku 18-44 lat, czyli osób będących w wieku prokreacyjnym, na popularności zyskała wizja

rodziny z trójką dzieci, natomiast nieco zmniejszyła się liczba osób deklarujących chęć posiadania dwójki potomstwa.

Tylko co trzecia osoba, która ma jedno dziecko, jest w pełni zadowolona z takiego stanu rzeczy. 45% ankietowanych chciałoby mieć drugie dziecko, a co piąty (21%) troje lub więcej. Wśród osób, które już posiadają dwójkę dzieci, 23% wyraża chęć posiadania większej liczby dzieci.

Wśród osób powyżej 45. roku życia znaczna część nie zrealizowała swych pragnień dotyczących liczby dzieci. Nie tylko wśród osób bezdzietnych większość (66%) deklaruje chęć ich posiadania, ale także wśród mających jedno dziecko aż 60% chciałaby mieć ich więcej. 20% osób z tej grupy wiekowej, posiadających dwójkę dzieci, stwierdziło, że cieszyliby się z większej liczby potomstwa.

Zdecydowana większość bezdzietnych badanych poniżej 45. roku życia (83%) chce mieć dzieci. Również większość młodych ludzi z jednym dzieckiem (69%) i ponad co czwarty z dwójką dzieci (29%) życzyliby sobie mieć więcej dzieci.

Tyle mówi sondaż. A co mówią fakty? Mówią, że w roku 2011 współczynnik dzietności, określający liczbę urodzonych dzieci przypadających na jedną kobietę w wieku rozrodczym (15-49 lat), wyniósł w Polsce zaledwie 1,31. Sprawilo to, że Polska zajęła 209. pozycję na 222 ogółem w rankingu badającym dzietność w krajach świata.

Przez ostatnie kilkanaście lat „polityka prorodzinna” nie schodziła z ust przedstawicieli niemal wszystkich znaczących opcji politycznych. W praktyce przybierało to postać kłótni o aborcję i in vitro, byle jakich kredytów dla „rodziny na swoim” oraz równie byle jakich „ulg na dzieci”. W tym samym czasie ubywało szkół i przedszkoli, rósł VAT na odzież dziecięcą, w zapaści znajdowało się tanie budownictwo mieszkaniowe, wysokie było bezrobocie, a liczba posad niestabilnych stale rosła – ba, nawet komercyjny kredyt na

mieszkanie jest uzyskać znacznie trudniej niż kredyt na zakup np. samochodu. Teraz zbieramy owoce tej idiotycznej „polityki prorodzinnej”, czyli antyrodzinnej.

Zdjęcie: [Dustin Diaz](#)

Źródło: [Nowy Obywatel](#)